



CARITATIS

Do Biskupów Polski. O Kościele
w Polsce

ZASŁUGI POLSKI DLA WIARY I CYWILIZACJI

1. Już przez długi czas wielkim a tęsknym byliśmy zdjęci pożądanym, ażeby się nastęrczyła pora i sposobność, przy której moglibyśmy okazać Wam podobnie szczególniejszą miłość i zapobiegliwość Naszą, jakiej dowody składaliśmy kolejno innym narodom katolickim wysyłając do ich Biskupów w osobnych listach słowa Apostolskiej podniety i zachęcenia. Zaiste, jakeśmy to innym razem wypowiedzieli, naród ten Wasz, różnej plemienności, mowy i różnego obrządku jednakowym współczuciem wszystkich ogarnęliśmy i zawsze jak najchętniej o tym narodzie myślimy, którego wspomnienia historyczne owiane są chwałą, a którego wielkie przywiązanie i ufność ku Nam stale uznawaliśmy. Albowiem między innymi dziełami zaszczytnymi słusznie za niezrównaną i niespożytą chlubę owych Waszych praojców jest poczytane, iż kiedy wobec nawały przemożnych nieprzyjaciół chrześcijaństwa strwożone ludy europejskie zadrżały, jedni z pierwszych w rozstrzygających bitwach piersiami swymi je zastawiali jako nieubłagani mściciele i najczujniejsi stróże wiary świętej i cywilizacji. Wszem wobec o tych zasługach przed kilku miesiącami z pociechą wielką wspominaliśmy, tego mianowicie czasu, kiedy niektórzy z Was, Wielebni Bracia, przywieśliście do Nas pobożne zastępy pątników z dala przybywających ku złożeniu Nam hołdów swoich i życzeń, który to tak piękny objaw ich wiary był Nam upragnioną okazją do wynurzenia Polsce nawzajem radości Naszej, iż wśród wielu trudnych przejść swoich ocalała i żywą zachowała zaszczytną religijność pradiadów.

A jeżeli ile to od Nas zależało, nie przestawaliśmy nigdy pomagać Polsce w stosunkach jej religijnych, gorąco pragniemy teraz jeszcze więcej zdołać jej dopomóc i chcemy to w niniejszej chwili przywieść do skutku, a to w tym celu, ażeby w obliczu całego Kościoła otwarte jawniejsze ukazało się świadectwo Naszego o Was starania i troski, jako też ażeby serca Was wszystkich pokrzepione na siłach wewnętrznych i rozporządzając większym zasobem posiłkowania z zewnątrz, w obowiązkach jawnego wyznawania katolicyzmu utwierdziły się i mogły się wyróżnić. To zaś postanowiliśmy uczynić z tym żywszą nadzieją powodzenia, iż doskonale nam znaną jest Wasza, Wielebni Bracia, w tłumaczeniu woli Naszej przemyślność i znaną gotowość Waszych usług i wiemy, jak cała gorliwość prac Waszych zmierza do wykonywania opieki nad dobrem owieczek Waszych i pomnożenia ich szczęścia. A Pan Bóg jak Nas do przemówienia poruszył, tak wszelkim wedle

szczególniejszych życzeń Naszych dającym się dla nich osiągnąć owocom niechaj w łasce swojej poszczęści.

DOBRODZIEJSTWA RELIGII

2. Dobrodziejstwo prawdy Bożej i łaski, które Chrystus Pan rodzajowi ludzkiemu w swojej religii przyniósł, tak wielkiej jest doniosłości, i z takimi jest połączone korzyściami, że nie podobna, ażeby jakiegokolwiek inne jakiegokolwiek rzędu choć w przybliżeniu z nim porównane być mogło. Które to dobrodziejstwo najrozmaiciej, jak wszystkim wiadomo, i najzbawienniej na jednostki i na całą społeczność w przedziwny sposób spływając oddziaływa, i staje się podporą życia w rodzinie i społeczeństwie, dźwignią pomyślności doczesnej i środkiem, za pomocą którego dostępuje się szczęśliwości wiecznego żywota.

Stąd też zaraz oczywistym się staje, że narody wiarą katolicką obdarowane uzyskawszy w niej dobro ze wszystkich najwyższe - najprzedniejszy również między wszystkimi obowiązkami mają obowiązek: ażeby tę wiarę wykonywały i ukochały ją. Ale nie mniej jest widocznym, że nie jest to rzecz, którą by poszczególni ludzie umieli czy państwa potrafiły według swego własnego uznania dobrze wykonać, lecz sprawa do osiągnięcia możliwa jedynie według sposobu, zasady i porządku, które sam Boski Założyciel religii świętej określił i nakazał, to znaczy: za pomocą nauczycielstwa i przewodnictwa Kościoła świętego, który od Zbawiciela postanowiony został jako "filar i utwierdzenie prawdy" (1 Tym 3, 15): Kościoła, który za osobliwszym wspomoczeniem Chrystusa Pana żył przez wszystkie wieki i żyć będzie ciągle według nieodmiennej Jego obietnicy: "ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mat 28, 20).

3. A zatem sprawiedliwie od czasu praojców waszych i przodków, naród wasz posiadał sławę religijności; albowiem Kościoła świętego Matki naszej, zawsze wiernym był synem i niewzruszenie wytrwał w równej uległości Papieżom Rzymskim i posłuszeństwie Biskupom według przemożenia Stolicy Apostolskiej wyznaczanym.

Ile stąd ułatwień mieliście, ile zaszczytów - i jak niezawodne pociechy wśród grozy i niepewności położenia odnieśliście, i jakie jeszcze w tej chwili posiłkowanie stąd macie, sami o tym nie zapomnieliście i sami z wdzięcznością wyznajecie.

Dowodnie się z każdym dniem okazuje, jak niezmiernej wagi i znaczenia pomiędzy ludami i u rządów są skutki wypływające czy to z zachowania i czci, którą Kościół się cieszy, czy z pokrzywdzenia i wzgardy przezeń napotykaney.

W nauce bowiem i zakonie Ewangelicznym to się zawiera, co zewsząd służy ku zbawieniu i doskonałości ludzi tak co do wiary i poznawania, jak i praktyki życia; tę zaś naukę i ten zakon na mocy prawa bożego, bo danego sobie od Chrystusa Pana, sam Kościół wykładać i czcią religijną może uświęcić; Kościół więc za łaską Bożą posiada w sobie znakomitą siłę regulowania społeczności ludzkiej, w której i opiekunem jest cnót szlachetnych i sprawcą dóbr przewybornych.

PRZEPISY DLA RZĄDZĄCYCH I RZĄDZONYCH

4. Atoli Kościół ten, na którego czele z ramienia Bożego stoi Papież Rzymski, właśnie z powodu rozmiarów swojego wpływu i znaczenia, nie tylko obcych praw sobie nie przywłaszcza, ani nie zamyka oczu na niczyje skryte usiłowania, lecz raczej często z własnego swego prawa pobłażliwie czyni ustępstwa, a w mądrości swojej troszcząc się zarówno o dobro wielkich i maluczkich tego świata, dla wszystkich okazuje się bacznym kierownikiem i najskrzętniejszą matką.

Dlatego niesprawiedliwie sobie poczynają ci, którzy nawet w tym względzie radzi pod pokrywką nowych zarzutów, odświeżyć oszczerstwa przeciwko niemu z dawna miotane, a tyle razy odparte i zbite już do szczętu; i nie mniej nagany są godni ci wszyscy, którzy z tej

samej racji Kościołowi nie chcą dowierzać jako też wzniecają przeciwko niemu podejrzenie u sterowników państwa i w prawodawczych zgromadzeniach, to jest tam właśnie, skąd mu się należy najwięcej pochwały i wdzięczności. Niczego bowiem Kościół nie naucza, ani nie nakazuje, co by w jakikolwiek sposób szkodziło lub sprzeciwiało się majestatowi panujących, całości i postępowi narodów; przeciwnie ze skarbów chrześcijańskiej mądrości ustawicznie dobywa sporo tych rzeczy, które się do pospolitego ich dobra przyczynić mogą.

A między tymi następujące zapamiętania są godne: iż ci, którzy władzę w ręku swym dzierżą, wyobrażają na sobie wobec ludzi Boską potęgę i opatrność; że władanie ich powinno być sprawiedliwe i naśladować rządy Boskie, że ma być ono powściągnięte dobrocią ojcowską i jedynie korzyść pospolitą winno mieć na oku: że władcy kiedyś będą musieli zdać Panu Bogu jako sędziemu rachunek z rządów i to tym cięższy, im dostojniejszą była ich godność; że ci, którzy zostają pod władzą innych, powinni stale czci i wiary dochować panującym jakoby dochowywali jej Bogu sprawującemu rządy przez ludzi, że mają być im posłuszni "nie tylko ze względu na karę, ale też ze względu na sumienie" (Rzym 13, 5), że za nich mają zanosić "prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania" (1 Tym 2, 1-2); że mają święcie przestrzegać urzędów w państwie zaprowadzonych, że powstrzymywać im się należy od knońców niegodziwych ludzi i od niegodziwych stronictw, że nie mają wszczynać żadnych rozruchów a we wszystkim przykładać się do utrzymania niezmaconego w sprawiedliwości pokoju.

Te i tym podobne przepisy i nauki Ewangeliczne przez Kościół z takim naciskiem polecane, nie przestają zawsze wydawać jak najznakomitsze owoce tam wszędzie, gdzie są cenione i gdzie rzeczywisty posiadają walor; u tych zaś ludów są rzeczony owoce obfitsze, wśród których Kościół używa większej wolności w swoim urzędowaniu. Bo tym przepisom stawiać opór i odtrącać przewodnictwo Kościoła to samo jest, co wyłamywać się spod woli Bożej i odrzucać niepospolite dobrodziejstwo; wtedy nic w państwie nie pozostanie prawdziwie pomyślne i zacne, wszystko w zamieszaniu upada a rządy i narody opanowuje strach i trwożliwe przeczcucie nieszczęść.

O tych główniejszych punktach macie wprawdzie Wielebni Bracia reguły przez Nas już kiedy indziej obszerniej podane, jednak podobało się Nam pokrótce je przypomnieć, na to, ażebyście wsparci jakby na nowo całą powagą Naszą, tym usilniej i szczęśliwiej zmierzali do tegoż celu. Będzie zaś wielkim dla owieczek Waszych szczęściem i błogosławieństwem, jeżeli będą się strzegły przed poduszczeniami burzliwych ludzi, którzy na wszystkie sposoby najwystępniej się odważają, ażeby obalić i wygładzić rządy; jeżeli dopełnione zostaną wszystkie obowiązki na dobrych obywatelach ciężące; jeżeli z wierności Panu Bogu należnej a świętej, wykwitnie wierność dla sprawy pospolitej i dla panujących.

O BOWIĄZKI WYCHOWAWCZE RODZICÓW WOBEC DZIECI

5. Z podwojoną bacznością chciejcie zachodzić około dobra społeczności rodzinnej, około wychowania młodzieży i kapłanów, około najwłaściwszych sposobów świadczenia uczynków chrześcijańskiego miłosierdzia. Nieskażoność i uczciwość domowego pożycia, skąd przede wszystkim płynie zdrowie do organizmu społecznego, najpierw ma się wywodzić ze świętości małżeństwa, które winno być zawierane według przepisów Bożych i kościelnych i ma być jedne i nierozdzielne; a potem prawa i obowiązki małżeńskie powinny być nienaruszalne i z jak największą zgodnością i miłością mają być wykonywane: rodzice powinni dbać o dozór nad dziećmi i o pożytek ich, a głównie o wychowanie się starać i przykładem własnego swego życia, nad który nie masz dzielniejszego środka, dzieciom przyświecać. Niechaj wszakże nie myślą, ażeby potrzebie dobrej i zadowolającej nauki, mogli inaczej w należyty sposób zaradzić, jak przy najpilniejszej czujności; albowiem nie tylko tych szkół i zakładów publicznych trzeba unikać, w których nauki wykładają się z umyślną przymieszką błędów religijnych lub w których niemal już bezbożność panuje, lecz i od takich należy stronić, w

których o chrześcijańskich urządzeniach i obyczajach, jako o rzeczach zgoła niewczesnych, ani się nic nie uczy, ani niczego nie przykazuje.

Ci, których talenty kształcą się w naukach i sztukach, powinni by się koniecznie zarówno kształcić w poznaniu i przestrzeganiu rzeczy Boskich; jak o tym bowiem sama natura mówi i głośno woła, nie mniej niż państwu, a nawet znacznie przecież więcej zawdzięczają Panu Bogu i tylko dlatego na ten świat przyszli, ażeby służąc społeczeństwu, drogę swą kierowali do prawdziwej ojczyzny w niebie i podróż tę z ochotą odprawiali. Nie należy jednak zaniechać tego religijnego wychowania u młodych ludzi, wtedy gdy w miarę wieku postępują w wykształceniu świeckim; lecz owszem tym więcej trzeba się tym wychowaniem zajmować, już to dlatego, że młodzież stosownie do panującego w naukach kierunku, trawioną jest od gorączki wiedzy, już to, iż z każdym dniem większe grożą jej niebezpieczeństwa co do wiary, a znaczne straty w tak ważnej rzeczy już poniesione oplakiwać przychodzi.

Co się tyczy zaś sposobu wykładania świętej nauki, co się tyczy cnoty i biegłości nauczycieli, wyboru książek, jeżeli Kościół uważa za stosowne zastrzec sobie pewne rękojmie i pewne w tym zakresić granice, to czyni to zaiste na mocy swego własnego prawa i nie może tego zaniechać, albowiem ciąży na nim tak ważny obowiązek, jak: naprzód już baczyć, ażeby nic nigdy naruszającego wiarę lub obyczaje, nie wkraść się na szkodę ludu chrześcijańskiego. Święte zaś nauczanie, którego się ma w szkołach udzielać, niechaj utwierdza i uzupełnia się w pewnych oznaczonych czasach, w kościołach parafialnych i w innych świątyniach, gdzie zasiewy wiary i miłości, jakoby na własnym gruncie obfitszy otrzymują pokarm i lepiej się krzewią.

KSZTAŁCENIE ŚWIĘTYCH KAPŁANÓW

6. Co wszystko samo już z siebie przywodzi na pamięć, iż szczególniejszej trzeba uwagi i pracy w przysposobieniu stanu kapłańskiego, który wedle słowa Bożego tak ma dorastać i świętego powołania się trzymać, ażeby za sól ziemi i światłość świata był uważanym i był tym rzeczywiście; a będzie obojgiem jeżeli z nauką zdrową połączy i świętość życia; starać się o nie jak najbardziej potrzeba w wychowaniu dorastającej młodzieży duchownej, ale niemniej strzec ich wypada i rozwijać je w dojrzałym duchowieństwie, które w pierwszej linii pracuje i dane jest "dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego" (Ef 4, 12).

Co do Bogu poświęconych seminariów dla duchowieństwa, wiemy to dobrze, Wielebni Bracia, iż obowiązki swoje w zupełności spełnacie, tak, że zamiast bodźca z Naszej strony, należy się uznanie Wam i tym wszystkim, których żmudną a wytrwałą pracą około zarządu i nauczania, te zakłady się szczycą. Zaiste w obecnych czasach tak Kościołowi przeciwnych, kiedy nieprzyjaciele prawdy w siły się wzmagają, a zaraza wielorakiego zepsucia już nie czołga się skrycie, lecz bezwstydnie na wszystko uderza, jeżeli liczniejszych niż przedtem środków i przyniesienia obfitszej ulgi należy oczekiwać od stanu kapłańskiego, musi on z większym niż dawniej staraniem i ćwiczeniem być przygotowanym do sposobnej walki w obronie wiary i do nabycia wszelkich cnót odpowiednich.

7. Dobrze Wam wiadomo, jakieśmy niejednokrotnie wydawali prawidła co do urządzenia nauk, zwłaszcza filozoficznych, teologicznych i biblijnych; żądajcie ażeby nauczający według nich jak najpunctualniej się stosowali, żadnej z innych nauk nie pomijając, które owym ważniejszym naukom służą ku ozdobie, a powinnościom stanu kapłańskiego dodają wdzięku. Za Waszym również powodem kierownicy w naukach i pobożnych ćwiczeniach (którzy to ludzie powinni być bez zarzutu i roztropnością odznaczać się), tak niechaj urządują rozkład wspólnego życia i tak niech układają i ćwiczą ducha alumnów, ażeby postępy tychże w odpowiednich cnotach z każdym dniem były widoczniejsze; a tutaj należy i to, ażeby alumni wcześniej przyswoili sobie wszelką roztropność w traktowaniu stosunków z zakresu władzy świeckiej. W ten zaprawdę sposób ze świętych owych, jakoby szkół rycerskich i obozowisk,

będzie bez przerwy wychodziło najlepiej wyćwiczone wojsko, które z pomocą pospieszy pracownikom, uznojonym w prochu i skwarze słońca, a w pełni sił zajmie miejsca strudzonych i wysłużonych. Lecz nawet w sprawowaniu świętego urzędu jasne jest, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażona jest cnota nawet doświadczona, i że ludzką jest rzeczą w postanowieniach swoich osłabnąć i zupełnie porzucić je.

A zatem ma być także Waszym staraniem, ażebyście dostarczali kapłanom w sposób stosowny środków do odświeżenia wiedzy i powiększenia jej, a to głównie w tym celu, ażeby z tym większą usilnością z pokrzepionymi od czasu do czasu siłami ducha, mogli się zająć własnym udoskonaleniem i służyć wieczystemu zbawieniu bliźnich. Takie jeżeli będziecie mieli Wielebni Bracia duchowieństwo, pod Waszym okiem należycie od dziecka wychowane i wypróbowane, zaiste uczujecie, iż brzemień Waszego pasterskiego urzędu nie tylko stanie się lżejszym, lecz praca Wasza będzie także obfitowała w Waszych owieczkach w pożądane owoce, których by się godziło spodziewać najbardziej po przykładzie i czynnej miłości duchowieństwa.

MIŁOŚĆ SPOŁECZNA

8. Przykazanie tejże miłości, które jest wielkie w Chrystusie Panu, niechaj dla wszystkich stanów będzie w największej cenie i niechaj każdy, jak nas upomina św. Jan Apostoł, stara się uczynić mu zadość uczynkiem i prawdą, albowiem żadnym innym węzłem ani obroną rodziny i państwa ostać się silnie nie mogą, ani co większa, nie mogą dostąpić zasługi godnej chrześcijańskiego imienia. Co rozważając, oplakiwaliśmy tak rozliczne gorzkie nieszczęścia, które za lekceważeniem lub wzgardą tego przykazania w życiu publicznym i prywatnym wynikły; często też w tej rzeczy podnosiliśmy Nasz głos Apostolski; to stało się w szczególności w owym liście okólnym, który zaczyna się od słów "Rerum Novarum", tam wyłożyliśmy zasady więcej sposobne wedle prawdy i słuszności Ewangelicznej do rozwiązania kwestii robotniczej; też same zasady, wznawiając nasze przestrogi, przypominamy. Z doświadczeń okazało się, jaki wpływ za pobudką i przewodem owej miłości na ukojenie biedy i troski ubogich, i na dobre wychowanie najniższych warstw ludu wyrzucić są zdolne: katolickie zakłady, stowarzyszenia rzemieślnicze, towarzystwa wzajemnej pomocy i inne tego rodzaju instytucje; kto zaś radą, powagą swoją, pieniędzmi, czy też pracą przykłada się do pomyślności tych Stowarzyszeń, na których zawisł ratunek a nawet zbawienie wieczne wielu ludzi, ten w całym słowa tego znaczeniu, znamienite pokłada zasługi około dobra religii i swoich współziomków.

DO BISKUPÓW POLSKICH POD BERŁEM CARÓW

9. Na to, co powiedziane zostało w ogóle dla narodu Polskiego, w szczególności służyć Wam będą zdaniem naszym, według specyficznych waszych stosunków, pewne uwagi, które przydać Nam miło, a raczej z przestroż powyżej właśnie wypowiedzianych, niektóre jeszcze głębiej w Wasze serca wpajamy. A naprzód Was, jako liczniejszych, zostających w poddaństwie caratu Rosyjskiego, musimy jako jawnych wyznawców katolicyzmu słusznymi obdarzyć pochwałami i z tegoż względu dać Wam ku Waszemu obwarowaniu przestroge; zasadniczą zaś treścią Naszego jest upominania, ażebyście Waszego ducha stałości w okazywaniu świętej wiary utrzymywali, dzierżąc go mocno i pielęgnując; albowiem w tej wierze, jak powiedzieliśmy, posiadacie dobro, będące początkiem i źródłem samych dóbr najwyższych. Umysł chrześcijański powinien by ją koniecznie nad wszystkie inne rzeczy wielce przekładać; właśnie tej wiary, gdy Pan Bóg to nakazał a święci na ziemi z chwałą wykonywali, niechaj ten umysł, nie złamany żadną a żadną trudnością, nie porzuca i niech jej strzeże z największym wyteżeniem sił wszystkich; mocą jej wsparty, cokolwiek by w kolei

rzeczy ludzkich nastąpiło, niechaj od Pana Boga, który jest wszystkiego pamiętnym, oczekuje z pewnością i równie cierpliwie, jak pewnie pociechy i wspomnienia.

10. Zaiste, co do Nas, stosownie do Naszego urzędu, dokładną mamy wiadomość o Waszym położeniu i wielce Nas cieszy to zaufanie Wasze, które tak bardzo, jako synowie Nasi, w Nas pokładacie. Tak zaiste, napominamy Was, zgoła pogardźcie kłamliwymi wieściami, które by niegodziwie rozsiewano kierując je przeciw Naszej ku Wam życzliwości i Naszym o Was troskaniu, i przejmijcie się tym przeświadczeniem, że wcale nie mniej usilnie, niż Poprzednicy Nasi, jak dla wszystkich Waszych ziomeków, tak dla Was samych podejmowaliśmy starania; My sami, którzy, pragnąc Waszą ufność podtrzymać, gotowi jesteśmy wszystkie podjąć mozoły i rzecz śmiało dalej prowadzić.

WARUNKI UGODY Z CARATEM

Chcemy tutaj przypomnieć, że od samego początku Naszego papieżstwa, rozmyślając nad podniesieniem u Was sprawy katolickiej, w swoim czasie czyniliśmy gorliwe zabiegi u Rady Cesarskiej, ażeby uzyskać to, czego po części dostojność tej Naszej Apostolskiej Stolicy, po części opieka nad sprawami Waszymi, zdawało się wymagać; która to gorliwość ten miała skutek, iż w r. 1882 pewne stałe punkty zgody postanowiono; między nimi, iż Biskupi będą posiadali wolność zarządzania seminariami dla duchownych wedle ustaw kanonicznego prawa; że Akademia Duchowna w Petersburgu, która stoi otworem także dla Polskich alumnów, ma być całkowicie pod jurysdykcją arcybiskupa Mohylewskiego oddaną i przywiedzioną do lepszego stanu, a to dlatego, ażeby tym większą korzyść odnieść mógł kler i katolicka religia; nadto dane zostało i przyjęte przez Nas słowo i poręka, iż jak najrychlej będą w zupełności zniesione albo złagodzone owe wyjątkowe prawa, na których zbytnią surowość duchowieństwo Wasze utyskiwało.

Od owego czasu nigdy, czy to przy nadarzającej się, czy przy umyślnej sposobności nie zaprzestaliśmy domagać się wypełnienia artykułów ugody. I owszem też same żądania kazaliśmy zanieść do samej wielowładnej Jego Imperatorskiej Mości, którą w sprawie Waszej zaklinaliśmy i na dowiedzione Jej wobec Nas uczucia przyjaźni i na wspaniałomyślną ku sprawiedliwości ochoczość; nie będziemy też przestawali czynić Mu przełożenia w czasie właściwym; ale najbardziej polecimy je Bogu, albowiem "serce królewskie w ręce Pańskiej" (Prz 21, 1). Wy zaś, Wielebni Bracia, wraz z Nami czuwajcie dalej nad godnością i nienaruszenie świętymi prawami religii katolickiej, która wtedy cel swój może prawdziwie osiągnąć i przynieść owe dobrodziejstwa, które przynosić powinna, jeżeli czując się należycie bezpieczną i wolną, opatrzoną jest odpowiednimi środkami do mającej się w miarę potrzeby rozwinąć działalności.

ZADANIA BISKUPÓW

Ponieważ zaś sami jasno widzicie, jak dalece zajmowaliście się i zajmujemy stanowczym wśród ludów uspokojeniem zaburzonego porządku społecznego, nie ustawajcie w dążności, ażeby ugruntowało się w duchowieństwie i w wszystkich innych wiernych poszanowanie władz wyższych i zastosowanie się do publicznych urzędów; a tak po usunięciu wszelkiego powodu do obrazy albo nagany, kiedy postępowanie Wasze zamiast dawać pozory do oskarżeń będzie wywoływało szacunek, niechaj imieniu katolickiemu pozostanie i przymnoży się właściwa mu wziętość.

Dalej niechaj będzie zadaniem Waszym bardzo przykładać się, ażeby co się tyczy zbawienia wiernych i w administrowaniu parafiami i w opowiadaniu słowa Bożego i ożywianiu ducha religijnego, wszystko było na posługę duchowną, czego potrzeba; ażeby dzieci i młodzież, szczególnie po szkołach dokładnie napawaną była nauką katechizmu, a to o ile możliwości przez kapłanów, którzy by byli od Was do tego prawnie upoważnieni; ażeby służbie Bożej

godnie odpowiadały tak zdobność przybytków świętych jak uroczystość obrzędów; stąd bowiem pomnaża się szczęśliwie wiara.

Postąpicie sobie dalej bardzo rozumnie, zapobiegając niebezpiecznym starciom, jeżeliby coś w tym względzie zdawało się zagrażać; i dlatego nie wahajcie się odwoływać z mocą, ale roztropnie do samych ugod ze Stolicą Naszą Apostolską zawartych. Nie tylko bowiem Polaków, ale wszystkich, którzy powodują się nieobłudną miłością sprawy pospolitej, powinno być gorącym życzeniem, ażeby takiego starcia uniknąć, w udziale zaś otrzymać to, co przynosi należną korzyść. Oto Kościół katolicki, jak to na wstępie podnieśliśmy i jak to codziennie jawnie się okazuje, tak powstał i tak jest urządzonym, że dla państw i narodów żadnej zgoła nie przynosi szkody, lecz nawet w doczesnych rzeczach wytwarza im rozliczne i przystojne pożytki.

DO BISKUPÓW POLSKICH POD BERŁEM HABSBUROGÓW

11. Następnie Wy, będący pod przesławnym Domem Habsburgów, rozważcie, ile Najdostojniejszemu władcy, który tak wielkim jest miłośnikiem prastarej wiary świętej, macie do zawdzięczenia. Z każdym więc dniem powinna być widoczniejszą Wasza Jemu należna wierność i widoczniejszą, z wdzięczności idącą Wasza powolność; i niech się uwidoczni, w Was podobnież usiłowanie, ażeby pilnować się w tym wszystkim, co ku zabezpieczeniu religii katolickiej i ku jej ozdobie albo już w sposób najlepiej obmyślany zostało ustanowione, albo co jeszcze stosownie do czasu i okoliczności opatrzyć należy.

UNIWEKSYTET JAGIELLOŃSKI

Aby Uniwersytet Krakowski, owa starożytna i głośna siedziba nauk, baczył na swoją nieskażoność i zacność, bardzo sobie tego życzymy, jak niemniej, ażeby szedł o lepsze z owymi Akademiami, które pod Naszą protekcją, za Naszych właśnie czasów w niemałej liczbie powstały za niezwykłym staraniem biskupów i skutkiem hojności osób prywatnych. A jako w tychże, tak za przewodem i usilnością ukochanego Syna Naszego Kardynała Biskupa, w Waszym Uniwersytecie wszelkie co najprzedniejsze nauki z wiarą niechajby zawarły przyjaźń i sojusz; ile zaś od wiary zapożyczają światła i pewności, tyle odwzajemniając się posiłkowaniem w jej obronie, oby dobranej młodzi wychodziły zgoła na coraz większy pożytek.

ZAKONY

Dalej bardzo Wam o to chodzić powinno, a Nam zaprawdę jak najwięcej na tym zależy, ażeby zakony cieszyły się u Was jak najpowszechniejszym szacunkiem; one to zalecając się dążeniem do doskonałości w cnocie, jako też wiedzą w rozmaitych gałęziach nauki i pożyteczną pracą nad kształceniem umysłów, gotowe są na posługę Kościoła, jako dobrze uzbrojone wojska, a po wszystkie czasy używały ich najskuteczniej także państwa i rządy do pomocy w spełnieniu co najszczytniejszych zadań. Mianowicie zaś mając na uwadze Galicję, jakże tu chętnie wspominamy o starożytnym Zakonie Bazylikańskim, przy którego wznowieniu Sami osobiście pewne szczególniejsze powzięliśmy uchwały i troski łożyli. Niemałą bowiem stąd mamy radość, że Zakon ten jak najpilniej Naszemu oczekiwaniu starając się odpowiedzieć, rączy się postępuje krokiem ku osiągnięciu chwały dawnych owych czasów, kiedy dla Kościoła Ruskiego wielorako a zbawiennie pracował; czujności zaś Biskupów i ruchliwej staranności duszpasterzy przypisać trzeba, iż coraz to jaśniej zapowiada się stąd najpomyślniejsza tegoż Kościoła przyszłość.

UNICI

Ponieważ jednak w tym miejscu o Rusinach wspomnieliśmy, dozwólcie, że powtórzymy wezwanie Nasze, ażebyście się z nimi mimo różnicy pochodzenia i obrządku, ściślejszą i gorętszą miłością zjednoczyli, jak to przystoi tym, którzy złączeni są jednym węzłem tegoż samego kraju i państwa, a najbardziej złączeni wspólnością wiary. Jak bowiem Kościół św. uważa ich za dobrze zasługujących się synów i miłością ich swoją jako takich otacza i mądrze zezwala na pewne uprawnione zwyczaje i na właściwy obrządek, tak i Wy nie inaczej, za przewodnictwem Waszego duchowieństwa, miejcie ich za braci i jak braci szanujcie, których oby serce było jedno i dusza jedna i nade wszystko zgodne dążenie do celu: ażeby rozpowszechniła się chwała Boga jedynego i Pana i obfitowały owoce wszelkiej sprawiedliwości w pięknym pokoju.

DO BISKUPÓW POLSKICH POD PANOWANIEM NIEMIECKIM

12. Z równą przychylnością zwracamy się do Was, którzy zamieszkujecie prowincje Gnieźnieńską i Poznańską. Miło Nam bowiem między innymi przypomnieć sobie, że stosownie do powszechnego życzenia, z pośrodku Was samych wynieśliśmy na przesławną Stolicę św. Wojciecha, męża znakomitego pobożnością, roztropnym umysłem i miłością. Lecz jeszcze milej Nam widzieć, z jakim posłuszeństwem i z jakim przywiązaniem jednomyślnie łagodnym jego, ale mozolnym rządóm sprzyjacie; stąd prawdziwie spodziewać się należy, że religia katolicka coraz to więcej kwitnącym stanem cieszyć się u Was będzie.

Aby zaś ta nadzieja tym lepiej się utwierdziła i Nasze pragnienia tym pełniej się ziściły, nie bez przyczyny przykazujemy Wam, ażebyście wielkodusznej Najjaśniejszego Cesarza bezstronności zaufali; z ust Jego własnych nieraz słyszeliśmy i mogliśmy poznać, iż ponadto wszelka łaska i zyczliwość Jego z pewnością Was nie minie, jeżeli w poszanowaniu prawa i spełnianiu prawdziwie chrześcijańskich uczynków wytrwacie.

ZALECENIE PAPIEŻA

13. Zechciejcie Wielebni bracia te Nasze prawidła i zachęcenia każdy swoim owieczkom w ten sposób obwieścić, ażeby za Waszym także przyłożeniem się otrzymane stąd były tym większe owoce. Najdrożsi synowie niechaj w słowach Naszych uznają dowód najgorętszej miłości, którą dla nich pałamy i niechaj, jak sobie tego bardzo życzymy, przyjmą z pełną uszanowania gotowością. Co wszystko, jeżeli pilnie i statecznie, jak mamy niepłoną tego nadzieję, będą zachowywali, zdołają zaiste uniknąć niebezpieczeństw, które w ciężkich czasach obecnych zagrażają wierze, staną na straży wspomnień i pamiątek ojczystych, ducha i przykłady swych ojców naśladować, a stąd ku pociesze także doczesnego żywota spłyną na nich dobra nieocenione.

Prosimy zaś, razem z Nami najgorliwiej wzywajcie obfitej i szczęsnej pomocy Bożej przez wstawiennictwo chwalebnej Dziewicy Maryi, Józefa przeświątego, którego dzisiaj uroczystość świat chrześcijański obchodzi, i królujących w niebie świętych Polski patronów. A na zadatek tego i na znak osobliwej łaskawości Naszej, z całego serca udzielamy w Panu Apostolskiego błogosławieństwa Wam, duchowieństwu i wszystkiemu ludowi, pieczy Waszej powierzonemu.

Dan w Rzymie u świętego Piotra w dniu 19 marca w roku 1894, pontyfikatu Naszego siedemnastym.

Leon XIII